

**Aleksandra Trzcielińska-Polus**

**EWOLUCJA ROLI MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ  
W POLSCE ORAZ POLONII W NIEMCZECH  
W STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH  
POD KONIEC XX I NA POCZĄTKU XXI W.**

**Wprowadzenie**

Mniejszości narodowe i etniczne stanowią według zgodnej opinii polityków i politologów ważną determinantę stosunków międzynarodowych, przede wszystkim w relacjach dwustronnych. Mniejszości te mogą być zarówno czynnikiem spajającym – pełnić funkcję pomostu (*Brückenfunktion*), jak i przyczyną sporów oraz konfliktów (*Konfliktherd*) pomiędzy państwem pochodzenia a państwem zamieszkania członków mniejszości. Mogą wzbogacać państwo/region zamieszkania, ale też niekiedy stawać się powodem wewnętrznych zadrażnień – w kontaktach mniejszości z większością.

Jednym z celów polityki zagranicznej każdego państwa jest ochrona i wsparcie rodzimych mniejszości narodowych mieszkających na terytorium innych państw. Takie zadanie zostało również sformułowane przez Krzysztofa Skubiszewskiego jako jeden z dziewięciu priorytetów nowej polskiej polityki zagranicznej po 1989 r.<sup>1</sup> Do koordynacji polityki wobec wychodźstwa powołana została wówczas

---

<sup>1</sup> Sejmowe exposé ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego (Warszawa, 26 kwietnia 1990 r.), [http://www.cvce.eu/obj/sejmowe\\_expose\\_ministra\\_spraw\\_zagranicz-](http://www.cvce.eu/obj/sejmowe_expose_ministra_spraw_zagranicz-)

przy Prezesie Rady Ministrów Międzyresortowa Komisja ds. Polonii i Emigracji<sup>2</sup>. Polityka ta była, z większym lub mniejszym sukcesem, realizowana przez kolejne rządy<sup>3</sup>. W sferze deklaratywnej postulat opieki nad Polonią był elementem podkreślonym w założeniach polityki zagranicznej każdego polskiego rządu powstałego po 1989 r. Przykładowo minister Stefan Meller w exposé sejmowym w 2006 r. zapowiadał: „konsekwentnie będziemy udzielać pomocy Polonii oraz mniejszościom polskim za granicą, zwłaszcza w kultywowaniu polskości i języka polskiego”<sup>4</sup>, a minister Radosław Sikorski, prezentując 8 kwietnia 2010 r. w Sejmie RP założenia polskiej polityki zagranicznej, zapewniał: „Pomoc naszym rodakom za granicą w kultywowaniu ich przywiązania do polskiej tradycji i kultury oraz obrona ich praw jest jednym z naszych najważniejszych zadań”<sup>5</sup>. Omawiając stosunki z RFN, stwierdził: „W ramach przeglądu realizacji traktatu polsko-niemieckiego szukać też będziemy lepszych sposobów realizacji praw mniejszości polskiej [podkr. – A.T.-P.] w Niemczech i nauczania języka polskiego”<sup>6</sup>.

Skomplikowaną sytuację Polonii niemieckiej potwierdza choćby to, że problem realizacji jej praw i potrzeb stawiany był w exposé ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w jednym rządzie z arcytrudnym położeniem mniejszości polskiej na Białorusi oraz na Litwie<sup>7</sup>. Były konsul generalny Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu, Helmut Schöps, w kontekście podsumowania piętnastu lat realizacji zapisów Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy stwierdził jednoznacznie, że: „stanowisko rządu niemieckiego wobec mniejszości niemieckiej w Polsce jest elementem polityki Republiki Federalnej Niemiec wobec Polski. Można również powiedzieć, że to stanowisko jest częścią bilateralnych

---

ných\_rp\_krzysztofa\_skubiszewskiego\_warszawa\_26\_kwietnia\_1990\_r-pl-6a0b3b70-0545-43ce-be95-59e1c0cd825c.html [dostęp: 7.04.2016].

<sup>2</sup> K. Skubiszewski, Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1991. Exposé przedstawione na 65. posiedzeniu Sejmu RP, 27.06.1991, <https://www.msz.gov.pl/resource/1daadebd-a66f-4159-ac9e-2b4d1cd9773d:JCR> [dostęp: 7.04.2016].

<sup>3</sup> Pieczę nad Polonią i Polakami za granicą sprawował od 1989 do 2012 r. Senat RP. W latach 2012–2015 środki z budżetu państwa przeznaczone na finansowanie działalności Polonii przeniesione zostały do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W 2016 r. opieka nad Polonią ponownie stała się domeną Senatu.

<sup>4</sup> S. Meller, Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2006 r., przedstawiona na 10. posiedzeniu Sejmu RP V kadencji, 15.02.2006, <https://www.msz.gov.pl/resource/a9903f58-dbb-4bc0-ba49-ee81c688d690:JCR> [dostęp: 8.04.2016].

<sup>5</sup> Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2010 roku, [http://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/aktualnosc\\_34836](http://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/aktualnosc_34836) [dostęp: 8.04.2016].

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Por. np.: Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 r., <https://www.msz.gov.pl/resource/8fc5ad37-d4b5-4938-bdd7-359993e000dc:JCR>; Informacja Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego na temat polskiej polityki zagranicznej w 2009 r., [https://www.msz.gov.pl/pl/polityka\\_zagraniczna/priorytety\\_polityki\\_zagr\\_2012\\_2016/expose2/expose\\_2009/?printMode=true](https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2012_2016/expose2/expose_2009/?printMode=true) [dostęp: 8.04.2016].

stosunków polsko-niemieckich”<sup>8</sup>. Zmarły w 2016 r. wieloletni minister spraw zagranicznych Niemiec, Hans-Dietrich Genscher, napisał w swoich wspomnieniach, że „formalne uznanie praw mniejszości niemieckiej w Polsce podkreślało jakością zmianę w stosunkach polsko-niemieckich po 1989 r.”<sup>9</sup>.

Zarówno mniejszość niemiecka w Polsce, jak i Polonia w Niemczech stanowią bezsprzecznie – obok historii, położenia geograficznego oraz wspólnego członkostwa RP i RFN w UE i NATO – jedną z ważniejszych determinant relacji między oboma państwami. W języku dyplomacji obie grupy nazywane są „naturalnymi pomostami”<sup>10</sup> wnoszącymi cenny i konstruktywny wkład do życia społeczeństw Polski i Niemiec, „zwornikami” oraz ważnymi ogniwami w łańcuchu łączącym oba państwa. Te pozytywne określenia stwarzają iluzję, że nie stanowią one kwestii spornej. Tymczasem zarówno w przeszłości, jak i obecnie budzą wiele emocji oraz są przyczyną animozji w stosunkach polsko-niemieckich. Przedmiotem kontrowersji jest, z jednej strony, ich status – nierównoważność zastosowanej w Traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy terminologii, a konkretnie brak określenia „mniejszość polska” w odniesieniu do Polonii w Niemczech, co jest konsekwencją nieuznawania Polaków przez stronę niemiecką za mniejszość narodową. Z drugiej strony, istnieją rozbieżności poglądów na temat stanu realizacji praw obu grup zapisanych w tymże dokumencie (szczególnie praw Polonii w Niemczech), w tym m.in. nieadekwatnych w stosunku do potrzeb środków finansowych przekazywanych na ich działalność przez oba państwa, a także niesatysfakcjonujących warunków stwarzanych do pielęgnowania oraz rozwoju ojczystego języka i kultury.

Polska i Niemcy są sygnatariuszami podstawowych dokumentów międzynarodowych odnoszących się do praw mniejszości narodowych (przede wszystkim europejskiej Konwencji Ramowej o ochronie mniejszości narodowych oraz Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych)<sup>11</sup>. Jednak Niemcy, w związku z brakiem w konwencji definicji mniejszości narodowej<sup>12</sup>, zastrzegły

---

<sup>8</sup> H. Schöps, *Stanowisko rządu Republiki Federalnej Niemiec wobec mniejszości niemieckiej w Polsce do 2005 r.*, [w:] *Między Polską a Niemcami. Śląsk – pogranicze czy region pomostu. Wczoraj – dziś – jutro: X Seminarium Śląskie. Kamień Śląski 2005. Polska – Śląsk – Niemcy. Współpraca Polaków i Niemców wobec nowych wyzwań: XI Seminarium Śląskie. Kamień Śląski 2006. Publikacja pokonferencyjna (wybór tekstów)*, Gliwice–Opole 2007, s. 73.

<sup>9</sup> H.D. Genscher, *Erinnerungen*, Berlin 1995, s. 973.

<sup>10</sup> Por. np. art. 2 Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, czy rezolucję Bundestagu z 1998 r. (Drucksache 13/10845) pt. *Vertriebene, Aussiedler und deutsche Minderheiten sind eine Brücke zwischen den Deutschen und ihren östlichen Nachbarn*.

<sup>11</sup> W Niemczech Konwencja ramowa została ratyfikowana 10.09.1997 r., a ratyfikacja Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych nastąpiła 16.09.1998 r. W Polsce Konwencję ramową podpisano w 1995 r., a ratyfikowano w 2000 r., zaś Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych Polska ratyfikowała 12.02.2009 r.

<sup>12</sup> W prawie międzynarodowym nie ma definicji mniejszości narodowej oraz katalogu praw i instrumentów służących do jej obrony.

sobie w toku procesu ratyfikacyjnego, że jej zapisy odnoszą się wyłącznie do posiadających obywatelstwo niemieckie członków uznanych w RFN czterech mniejszości (*anerkannte Minderheiten*). Za mniejszości narodowe uznane są zamieszkujące od pokoleń na terenie Niemiec (na obszarach tradycyjnego osadnictwa) grupy Duńczyków, Serbołużyczan, Fryzów oraz Sinti i Roma<sup>13</sup>. W przypadku Sinti i Romów status mniejszości został im przyznany jako ofiarom prześladowań naziistowskich z przyczyn rasistowskich, uznanych za ludobójstwo<sup>14</sup>. W tym kontekście rodzi się jednak pytanie: czy w wyniku zastosowania tego samego kryterium podobnego statusu nie powinni uzyskać Żydzi i przedstawiciele innych narodowości, wobec których także realizowana była w czasach nazizmu polityka eksterminacji?

### Rys historyczny

Polacy zaczęli masowo emigrować do Niemiec w drugiej połowie XIX w. Przybywali przede wszystkim z Wielkopolski, Pomorza i Śląska w poszukiwaniu lepszych warunków życia. O tym, że stanowili znaczącą grupę narodowościową, świadczy fakt, iż od 1848 r. Polacy reprezentowani byli w pruskim Landtagu, a od 1871 r. mieli swoich przedstawicieli w Parlamencie Rzeszy (Reichstagu)<sup>15</sup>. W 1914 r. w środkowych i zachodnich regionach Niemiec (głównie w Westfalii i Nadrenii oraz w rejonie Hanoweru i Berlina) mieszkało ich ok. 750 tys.<sup>16</sup> W Republice Weimarskiej Polacy mieli status mniejszości narodowej. Został on im odebrany na mocy rozporządzenia Rady Ministrów na Rzecz Obrony Rzeszy (podpisanego przez Hermanna Göringa) z 27 lutego 1940 r. Jednocześnie rozwiązane zostały wszystkie polskie związki (przede wszystkim powstały w 1922 r. w Berlinie Związek Polaków w Niemczech) i stowarzyszenia (kościelne, kulturalne, ekonomiczne, oświatowe, zawodowe, gimnastyczne, kobiece, młodzieżowe i inne). Ich mienie skonfiskowano, a ok. 2 tys. działaczy osadzono w więzieniach i obozach koncentracyjnych, gdzie wielu z nich straciło życie. Po wojnie Polakom w Niemczech statusu mniejszości narodowej nie przywrócono. W następstwie roszczeń rewindykacyjnych składanych przez odrodzony w 1946 r. Związek Polaków w Niemczech udało się odzyskać niewielką część majątku polonijnego, albowiem sądy żądały udokumentowania strat materialnych, co po zniszczeniach w czasie wojny było

---

<sup>13</sup> G. Janusz, *Mniejszości narodowe w Niemczech*, [w:] *Być Polakiem w Niemczech*, red. A. Wolff-Powęska, E. Schulz, Poznań 2000, s. 103.

<sup>14</sup> 17.03.1982 r. rząd RFN uznał w specjalnym oświadczeniu, że przestępstwa narodowosocjalistycznej dyktatury popełnione wobec Sinti i Roma uznać należy za ludobójstwo. Por. Rede von Bundestagspräsident Prof. Dr. Norbert Lammert zum „Gedenktag für die Opfer des Nationalsozialismus“ am 27. Januar 2011, <http://www.bundestag.de/bundestag/praesidium/rede/2011/002/249684> [dostęp: 9.04.2016].

<sup>15</sup> G. Ziętkiewicz, *Polen in Berlin. Geschichte und Gegenwart / Polacy w Berlinie. Historia i dzień dzisiejszy*, Berlin 1994, s. 23.

<sup>16</sup> *Księga jubileuszowa Duszpasterstwa Polskiego w Niemczech*, red. ks. F. Mrowiec, Würzburg 1995, s. 21.

trudne, a nierzadko wręcz niemożliwe. Nie wypłacono także odszkodowań polonijnym ofiarom nazistowskiego terroru<sup>17</sup>.

Powstanie w 1949 r. dwóch państw niemieckich, o różnych ustrojach i ustawodawstwach, przyniosło odmienne warunki życia i rozwoju dla rozsianych po terytorium całych Niemiec Polaków. W Niemczech Zachodnich, gdzie skupiska zarówno wcześniejszej emigracji zarobkowej, jak i Polaków przybyłych (najczęściej wywiezionych przymusowo) w czasie wojny i pozostałych po zakończeniu działań zbrojnych w zachodnich strefach okupacyjnych (w tym także tzw. dipisów) były większe liczebnie niż grupy Polaków w Niemczech Wschodnich, zaczęło działać duszpasterstwo polonijne oraz polskie organizacje i stowarzyszenia. W Niemieckiej Republice Demokratycznej ludność polska oficjalnie nie istniała (tzn. nie była uznana) jako wyodrębniona grupa narodowościowa. Po zawarciu układu zgorzeleckiego z 1950 r. obie strony (NRD i PRL) uzgodniły wzajemne nieeksponowanie problemów mniejszości etnicznych<sup>18</sup>.

Polonia w Niemczech po zjednoczeniu RFN i NRD stanowiła grupę ze wszech miar niejednorodną. Trudna do określenia była i jest także jej liczebność. Obecnie najczęściej mowa jest o 1,5–2,0 mln osób<sup>19</sup> żyjących w Niemczech i posiadających polskie korzenie (w niemieckiej nomenklaturze używa się określenia: „osoby z migracją w tle” – *mit Migrationshintergrund*). Znaczącą część tej około dwumilionowej społeczności stanowią tzw. *Aussiedlerzy* i *Spätaussiedlerzy*, czyli osoby, które wyjechały z Polski do Niemiec, powołując się na swoje niemieckie pochodzenie i poczucie przynależności do narodu niemieckiego. Ogromne zróżnicowanie Polonii jest pochodną czasu migracji, przyczyn wyjazdu z Polski, statusu prawnego (w tym przede wszystkim posiadanego obywatelstwa), społecznego i ekonomicznego, poczucia tożsamości narodowej i łączności z krajem rodzinnym, miejsca zamieszkania na terytorium Niemiec („stare” czy „nowe” landy), zaangażowania w życie organizacji polonijnych i wielu innych cech. W związku z tym, oprócz terminu „Polonia” czy „Polactwo”, stosowane są wobec tej grupy różne inne określenia, np.: „polska mniejszość narodowa”, „polska grupa narodowa”, „polska grupa etniczna”, „grupa polska w Niemczech”, „grupa/mniejszość polskojęzyczna”, „polska diaspora”<sup>20</sup>. Nie są one synonimami. Każde ma inną wartość znaczeniową, niesie odmienny ładunek emocjonalny

---

<sup>17</sup> J. Sandorski, *Problem Polonii niemieckiej w zjednoczonych Niemczech – aspekty historyczne, polityczne i prawnomiędzynarodowe*, [w:] *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011*, red. W.M. Góralski, Warszawa 2011, s. 639–641.

<sup>18</sup> A. Trzcielińska-Polus, *Polacy w Niemczech Wschodnich*, [w:] *Być Polakiem...*, s. 256.

<sup>19</sup> Stanowisko Polonii Niemieckiej na obrady Okrągłego Stołu poświęcone podsumowaniu realizacji zapisów polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r., Warszawa, 3 listopada 2010 r., s. 5, <http://konwent.de/images/stories/stanowisko%20polonii.pdf> [dostęp: 20.04.2016].

<sup>20</sup> W. Lesiuk, A. Trzcielińska-Polus, *Wokół definicji przedmiotu badań*, [w:] *Być Polakiem...*, s. 146.

(barwę uczuciową) i akcentuje inny aspekt prawny. W niniejszym tekście przyjęto termin Polonia (rzadziej: grupa polska), choć i on nie oddaje w pełni swoistości i zróżnicowania omawianej grupy.

Postrzeganie Polaków/Polonii przez społeczeństwo niemieckie na przełomie wieków XX i XXI charakteryzują tytuły niektórych opracowań opublikowanych w RFN: „My niewidoczni”<sup>21</sup>, „Niewidoczna mniejszość”<sup>22</sup>, „Na co dzień nadal dobrze zamaskowani”<sup>23</sup>. Niemieccy autorzy wyrażają w nich pogląd, że w wyniku stosowanej przez emigrantów z Polski przez wiele lat strategii dostosowawczej do wymogów i warunków panujących zarówno w RFN, jak i w NRD, Polacy w życiu codziennym zintegrowali się ze społeczeństwem autochtonicznym i nie wyróżniali/wyróżniają się spośród Niemców<sup>24</sup>. Jeden z bohaterów artykułu stwierdza, że Polacy, jak kameleony, nauczyli się ukrywać w społeczeństwie niemieckim<sup>25</sup>. Czy ta dobrowolna asymilacja, dotycząca znaczącej części emigrantów z Polski w Niemczech, jest równoznaczna z brakiem woli pielęgnowania i zachowania swej odrębności? Mona Jaeger jest zdania, że zasada „oby tylko nie zwracać na siebie uwagi”, którą dotąd kierowali się Polacy, ulega w ostatnich latach zmianie<sup>26</sup>.

Władze PRL kwestii praw Polonii w Niemczech nie podnosiły, w związku z czym za uzasadniony uznać należy pogląd Jerzego Giedroycia, że był to problem bardzo zaniedbany<sup>27</sup>. Utrzymywano kontakty jedynie z tymi organizacjami polonijnymi, które uznawały legalność władz komunistycznych w Polsce – np. ze Związkiem Polaków „Zgoda”, powstałym w połowie lat 50. XX w. po rozłamie w reaktywowanym po wojnie Związku Polaków w Niemczech.

W odniesieniu do Niemców w Polsce stwierdzić należy, że żyli tu od najdawniejszych czasów (por. średniowieczny *Ostsiedlung*). Po powstaniu II Rzeczypospolitej prawa Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech regulowała zawarta w 1922 r. w Genewie konwencja górnośląska. W okresie międzywojennym w skład społeczeństwa II RP wchodziły liczne mniejszości narodowe, w tym także czwarta pod względem liczebności (po ukraińskiej, żydowskiej, i biało-

---

<sup>21</sup> P.O. Loew, *Wir Unsichtbaren. Geschichte der Polen in Deutschland*, München 2014.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 231.

<sup>23</sup> A. Papenbrock, *Im Alltag noch immer gut getarnt*, „Märkische Oderzeitung”, 23.06.2000.

<sup>24</sup> Wniosek, że Polonia w Niemczech stanowi na tle innych narodowości „niewidoczną grupę”, znalazł się także w ekspertyzie „Między dwoma światami”, opublikowanej w RFN w styczniu 2009 r. przez Instytut Stosunków Zagranicznych, wykonanej na zlecenie pełnomocnika rządu niemieckiego ds. kultury i mediów. Por. S. Nagel, *Zwischen zwei Welten. Kulturelle Strukturen der polnischsprachigen Bevölkerung in Deutschland – Analyse und Empfehlungen*, Stuttgart 2009.

<sup>25</sup> E. Smechowski, *Ich bin wer, den du nicht siehst. Die unsichtbaren Polen*, „taz”, 22.06.2015.

<sup>26</sup> M. Jaeger, *Die unsichtbaren Nachbarn. Polnische Einwanderer*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 21.05.2015, <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/polen-in-deutschland-die-unsichtbaren-nachbarn-13599176.html> [dostęp: 7.04.2016].

<sup>27</sup> H. Mrowka, *Zmiany położenia Polaków w Niemczech po podpisaniu traktatu*, [w:] *Polacy i Niemcy. Plaszczyny i drogi normalizacji. Bilans pierwszego pięciolecia*, red. M. Lis, A. Trzcielińska-Polus, Opole 1997, s. 43.

ruskiej) mniejszość niemiecka. W 1931 r. szacowano ją na ok. 750 tys. osób. W okresie nazizmu mniejszość niemiecka została wykorzystana do eskalacji napięć w stosunkach z Polską (m.in. do prowokacji, jak to miało miejsce np. w upomorowanym ataku na radiostację w Gliwicach). Po II wojnie światowej, kiedy granica Polski została przesunięta na zachód wzdłuż linii Odry i Nysy Łużyckiej, postanowiono o wysiedleniu wszystkich Niemców z przyznanych Polsce ziem zachodnich i północnych oraz o budowie jednolitego pod względem narodowym państwa, w którym nie będzie mniejszości narodowych<sup>28</sup>. Jak szacuje Piotr Madajczyk, z ok. 4,5 mln Niemców pozostałych na powojennych ziemiach polskich, po wysiedleniach i procesie weryfikacji narodowościowej zamieszkiwało w Polsce około miliona osób pochodzenia niemieckiego. Ich status był zróżnicowany. Większość Niemców była objęta przymusową pracą (m.in. w obozach pracy). Część stanowili tzw. uznani Niemcy (szczególnie wykwalifikowani pracownicy zatrudnieni w przemyśle wydobywczym, metalurgicznym i energetycznym), którzy po wojnie mieszkali głównie na Dolnym Śląsku. Nie posiadali oni polskiego obywatelstwa (niektórzy nigdy go nie przyjęli). Znacząca grupa osób została zweryfikowana jako Polacy, chociaż – jak przyznają historycy – podczas weryfikacji popełniono wiele błędów i nadużyć. Procesowi weryfikacji towarzyszyła akcja odniemczania (zakazu używania języka niemieckiego i usuwania niemieckich śladów materialnych) oraz polonizacji. Liczbę Niemców pozostałych w Polsce zaniżano (w 1949 r. określono ją na niecałe 90 tys.)<sup>29</sup>, a w latach 80. mowa była już zaledwie o 2 tys. osób. Od lat 50. do końca lat 80. trwały wyjazdy tzw. *Aussiedlerów*, przede wszystkim w ramach tzw. akcji łączenia rodzin. Ogółem, według danych zachodnioniemieckich, w latach 1950–1990 wyjechało z Polski do RFN w tym charakterze ponad 1,38 mln osób<sup>30</sup>.

Władze PRL prowadziły, jak stwierdzono powyżej, politykę mającą na celu ukształtowanie homogenicznego pod względem narodowym społeczeństwa polskiego. Była to polityka dyskryminacji osób niepolskiej narodowości, wroga wobec wszystkich mniejszości narodowych. Dlatego też do 1989 r. nieuznawana w powojennej Polsce mniejszość niemiecka stanowiła problem i obciążenie przede wszystkim stosunków polsko-zachodnioniemieckich. Niemcy Zachodnie konsekwentnie domagały się od Polski uznania, że Niemcy w Polsce żyją i powinni mieć prawo do tworzenia własnych organizacji, pielęgnowania języka i kultury niemieckiej<sup>31</sup>.

---

<sup>28</sup> P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 17–18.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 69.

<sup>30</sup> J. Rogall, *Polen*, „Informationen zur politischen Bildung” 1991, Nr. 222: *Aussiedler*, s. 32.

<sup>31</sup> W styczniu 1988 r. w Ambasadzie RFN w Warszawie spotkał się z przedstawicielami mniejszości niemieckiej minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher. Por. R. Urban, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/25> [dostęp: 16.04.2016].

## Periodyzacja zmian w polityce wobec Niemców w Polsce i Polonii w Niemczech

Zasadnicza zmiana w podejściu władz do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce oraz Polaków rozsianych poza granicami kraju nastąpiła, jak wspomniano, wraz z demokratyzacją życia w naszym kraju na przełomie lat 80. i 90. i procesem jednoczenia się Niemiec. W odniesieniu do kwestii praw Niemców w Polsce i Polonii w Niemczech przełom nastąpił w wyniku podpisania podczas wizyty w Polsce kanclerza Helmuta Kohla 14 listopada 1989 r. Wspólnego oświadczenia, w którym w punkcie 45 znalazł się zapis, że osobom „polskiego względnie niemieckiego pochodzenia” lub też przyznającym się do języka, kultury i tradycji drugiej strony umożliwione będzie w obydwu państwach zachowanie i rozwijanie ich tożsamości kulturowej oraz zakładanie własnych stowarzyszeń<sup>32</sup>.

Jeszcze dobitniej zmiana polityki w omawianej sprawie uwidoczniła się w toku negocjacji treści Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Jak przyznał kanclerz H. Kohl, problem mniejszości niemieckiej w Polsce stanowił dla negocjatorów niemieckich centralną kwestię (*zentrales Anliegen*)<sup>33</sup>. Nasuwa się w związku z tym pytanie: czy dla strony polskiej Polonia w Niemczech była równie ważnym tematem podczas rokowań dotyczących treści traktatu?

W Niemczech niejednokrotnie padały stwierdzenia, że jednym z barometrów stanu stosunków polsko-niemieckich będzie właśnie położenie mniejszości niemieckiej w Polsce<sup>34</sup>. Dziś konsul RFN w Opolu, Sabine Haake, podsumowuje: „To było dobre 25 lat dla mniejszości [niemieckiej – przyp. A.T.-P.] – przy udziale obu państw, niemieckiego i polskiego”<sup>35</sup>.

W ciągu minionego ćwierćwiecza – od zjednoczenia Niemiec, podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy oraz oficjalnego uznania przez polskie władze istnienia mniejszości niemieckiej – rola i znaczenie zarówno Niemców w Polsce, jak i tzw. grupy polskiej w Niemczech ulegały zmianom. Były one pochodną stanu stosunków polsko-niemieckich, a determinantami zarówno ewolucyjnych przemian, jak i nagłych zwrotów w polityce wobec nich były: zmiany koalicji rządowych w Polsce i RFN, pogarszanie się sytuacji budżetowej Niemiec, reforma administracyjna w Polsce i wiele innych czynników. Okres tych 25 lat podzielić należy w związku z tym umownie na trzy subokresy:

- 1) 1990–1998,
- 2) 1998–2007,
- 3) 2007–2015.

---

<sup>32</sup> *Wspólne oświadczenie premiera PRL Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza RFN Helmuta Kohla z 14 listopada 1989 r.*, [w:] *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny...*, s. 184–185.

<sup>33</sup> Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 12/39 vom 6.09.1991, s. 3246.

<sup>34</sup> Por. K. Grzybowska, *Exposé kanclerza Helmuta Kohla. Niemiecka mniejszość nie może być źródłem nowych konfliktów*, „Rzeczpospolita”, 27.11.1992.

<sup>35</sup> K. Ogiolda, *Trzeba dbać o skarb polsko-niemieckich stosunków*, „Nowa Trybuna Opolska”, dod. „Heimat”, 19.01.2016.



**Lata 1990–1998** to dwie kadencje rządów koalicji CDU/CSU-FDP – od zjednoczenia Niemiec, traktatowego uznania polskiej granicy na Odrze i Nysie oraz instytucjonalizacji mniejszości niemieckiej w Polsce do rozpoczęcia przez Polskę negocjacji akcesyjnych z UE i przyjęcia przez Bundestag 28 maja 1998 r. uchwały „Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie pomostem między Niemcami a ich wschodnimi sąsiadami”, która zapoczątkowała znaczne pogorszenie stosunków polsko-niemieckich oraz tzw. wojnę na rezolucje<sup>36</sup>. Okres ten nazywany bywa przez większość analityków czasem porozumienia i pojednania; strona polska nie podnosiła wówczas oficjalnie kwestii problematycznych i różnic interesów, aby nie niszczyć budowanego dialogu. Przez krytyków nazywany jest czasem „kiczu pojednania”, kiedy następowało „zamiatanie problemów pod dywan” i unikanie dyskusji o kontrowersyjnych kwestiach, w tym na temat Polonii w Niemczech. Mniejszość niemiecka w Polsce tymczasem korzystała w pełni z praw przysługujących jej na mocy traktatu.

Kanclerz H. Kohl w przemówieniu wygłoszonym w 1991 r. w Bundestagu, podczas debaty na temat ratyfikacji traktatów z Polską, dokonał wykładni głównych przesłań traktatu. Wśród jego pozytywnych efektów na miejscu pierwszym znalazło się uznanie mniejszości niemieckiej w Polsce i zagwarantowanie jej możliwości funkcjonowania oraz rozwoju w rodzinnych stronach<sup>37</sup>. Dwa elementy tej kwestii wymagają podkreślenia:

- zapisy zawarte w artykułach 20–22 traktatu dotyczące praw mniejszości są zgodne z europejskimi i międzynarodowymi standardami prawnymi (Powszechną deklaracją praw człowieka ONZ oraz z Dokumentem spotkania kopenhaskiego KBWE z 29 czerwca 1990 r.). W Niemczech zwracano uwagę na wzorcowy charakter zapisów traktatowych (*vorbildhafte Regelung*) oraz wskazywano na nie jako wzorzec i dobry przykład (*Modell und gutes Beispiel*), który może zostać przejęty przez inne państwa<sup>38</sup>;
- ta nowa sytuacja miała sprzyjać pozostawaniu członków mniejszości w rodzinnych stronach. Ten aspekt był ważny w związku ze zmianą/zaostreniem polityki Niemiec wobec potencjalnych imigrantów z Polski w charakterze *Aussiedlerów*.

Polscy negocjatorzy Traktatu o dobrym sąsiedztwie twierdzą, że strona niemiecka w toku rokowań nie wysuwała kontrowersyjnych żądań, wykraczających poza standardy międzynarodowe (a takie formułowane były przez Związek Wypędzonych<sup>39</sup>). Wśród nich znajdowały się postulaty: uznania podwójnego obywatel-

<sup>36</sup> Deutscher Bundestag, Drucksache 13/10845 vom 27.05.1998. Sejm RP przyjął w odpowiedzi 3.07.1998 r. Oświadczenie w sprawie rezolucji Bundestagu, w którym dano wyraz obawom Polaków wywołanym niejednoznacznymi sformułowaniami zawartymi w dokumencie Bundestagu.

<sup>37</sup> J. Barcz, W.M. Góralski, *Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy: Koncepcja, zasadnicze regulacje i porozumienia towarzyszące*, [w:] *Przełom i wyzwanie...*, s. 292.

<sup>38</sup> Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll, 12/50 vom 17.10.1991, s. 4083.

<sup>39</sup> J. Barcz, *Polonia i mniejszość niemiecka: w sprawie dysparytetu pojęciowego w Traktacie RP–RFN z 17 czerwca 1991 r. Uwarunkowania negocjacyjne i konsekwencje prawne*, [w:] *Przełom i wyzwanie...*, s. 604.

stwa dla członków mniejszości, stworzenia niezależnego organu rozstrzygającego spory oraz daleko idącej autonomii Śląska jako głównego regionu zamieszkanego przez Niemców. Natomiast Krzysztof Skubiszewski w wystąpieniu sejmowym z 7 czerwca 1991 r., a więc na dziesięć dni przed podpisaniem traktatu, stwierdził, że strona niemiecka domagała się większych praw dla mniejszości niemieckiej, ujawniając znajomość treści tajnego *aide mémoire* z 26 listopada 1990 r. skierowanego przez polski MSZ w sprawie praw i potrzeb mniejszości polskiej na Litwie<sup>40</sup>.

W traktacie mamy do czynienia z dysparytetem pojęciowym w charakterystyce obu grup: z jednej strony zastosowano termin „mniejszość niemiecka”, a z drugiej – opis: „osoby w Republice Federalnej Niemiec, posiadające niemieckie obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej”<sup>41</sup>. Wywołało to sporo emocji i niezadowolenia wśród członków grup polonijnych. Jan Barcz (jeden z negocjatorów traktatu) twierdzi, że nierównoważność zastosowanej terminologii była wynikiem heterogeniczności grupy osób pochodzenia polskiego zamieszkałych w RFN (przede wszystkim zróżnicowania pod względem stanu prawnego, czyli posiadania obywatelstwa niemieckiego względnie jego braku)<sup>42</sup>. Ważne jest jednak, jego zdaniem, że w traktacie zapisano identyczne prawa dla obu grup oraz takie same obowiązki państw dotyczące ochrony i umożliwienia nauczania oraz popierania języka i kultury drugiego kraju, zapewnienia swobody wyrażania, zachowania i rozwijania tożsamości etnicznej, kulturalnej i religijnej przez obie grupy bez jakiegokolwiek próby asymilacji, oraz możliwość zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń.

Kanclerz H. Kohl we wspomnianym powyżej wystąpieniu w Bundestagu stwierdził ponadto, że kwestia mniejszości niemieckiej stanowi „przedmiot uzgodnionych konsultacji politycznych oraz dyplomatycznych i kiedy tylko będzie to konieczne, stanie na porządku obrad dorocznych spotkań szefów rządów”<sup>43</sup>. Niemiecki parlament w swych uchwałach wielokrotnie wzywał rząd federalny, aby skutecznie reprezentował interesy Niemców w Polsce. Podkreślano konieczność udzielania różnorodnej pomocy i wsparcia mniejszości niemieckiej, których celem miało być utrzymanie i pielęgnowanie przez nią niemieckiego dziedzictwa kulturowego i wzmocnienie chęci pozostania w rodzinnych stronach. Do regionów, gdzie mieszka mniejszość niemiecka (szczególnie na Opolszczyznę, gdzie jest ona najliczniejsza) płynęły środki finansowe z budżetu federalnego. Przyjeżdżali i przyjeżdżają tu licznie Niemiec politycy, a członkowie mniejszości byli i są

<sup>40</sup> K. Skubiszewski, Informacja ministra spraw zagranicznych o traktacie polsko-niemieckim, [w:] Sprawozdanie stenograficzne z 62. posiedzenia Sejmu RP z 7.06.1991 r.

<sup>41</sup> Osobom polskiego pochodzenia lub przyznającym się do języka, kultury lub tradycji polskiej nieposiadającym obywatelstwa niemieckiego strona niemiecka zagwarantowała możliwość skorzystania z praw zapisanych w artykułach 20 i 21 w listach ministrów spraw zagranicznych załączonych do traktatu.

<sup>42</sup> J. Barcz, *op. cit.*, s. 605.

<sup>43</sup> Deutscher Bundestag, Plenarprotokoll 12/39 vom 6.09.1991, s. 3247.

zapraszani na spotkania z przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych do Niemiec, Ambasady RFN i niemieckich konsulatów<sup>44</sup>. Dodać należy, że w Opolu utworzono w 1992 r. wicekonsulat RFN (od 2008 r. – konsulat RFN), który udzielał i udziela wszechstronnej pomocy tej grupie, początkowo przede wszystkim w procesie starań o obywatelstwo niemieckie („fabryka paszportów”<sup>45</sup>). Kiedy w 1999 r. – w ramach oszczędności – konsulat miał zostać zamknięty, mniejszość niemiecka zbierała wśród mieszkańców podpisy w jego obronie, a marszałek województwa Stanisław Jałowiecki i biskup Alfons Nossol interweniowali w tej sprawie w Berlinie. Kiedy w związku z projektem reformy administracyjnej w Polsce w 1998 r. to województwu opolskiemu groziła likwidacja i podział między Dolny i Górny Śląsk, w prasie niemieckiej ukazało się wiele artykułów w jego obronie<sup>46</sup>. Gdyby reforma w planowanym kształcie została urzeczywistniona, wpływ mniejszości na politykę regionalną i lokalną zostałyby osłabiony i nastąpiłaby znaczna jej marginalizacja.

W Polsce zostało wypracowane odpowiednie ustawodawstwo (na czele z Konstytucją RP z 1997 r.), gwarantujące wypełnienie przyjętych w traktacie zobowiązań. Mniejszość niemiecka po upodmiotowieniu się korzysta z przysługujących jej praw kulturalnych, oświatowych, językowych (dwujęzyczności), wyznaniowych oraz z prawa do udziału w życiu publicznym (przede wszystkim na poziomie regionalnym i lokalnym).

W Niemczech natomiast nie ma na szczeblu federacji regulacji prawnych dotyczących ochrony i praw mniejszości narodowych<sup>47</sup>. Zapisy o tzw. uznanych mniejszościach znajdują się w konstytucjach landowych. Wykonanie zapisów traktatu utrudnia dodatkowo podział kompetencji między federację i kraje związkowe: oświata, szkolnictwo i prawo komunalne, czyli te dziedziny, którymi najbardziej zainteresowana jest Polonia, leżą w kompetencji landów. Problemem w procesie starań o dofinansowanie działalności Polonii była ogromna liczba organizacji – przy braku wspólnej reprezentacji. W 1992 r. na zjeździe w Dortmundzie powoła-

---

<sup>44</sup> Już w czasie wizyty kanclerza H. Kohla w Polsce w 1989 r. działacze tworzącej się mniejszości niemieckiej spotkali się z nim w Ambasadzie RFN w Warszawie. Por. *25 lat Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim na fotografiach/25 Jahre der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien in Bildern*, Opole 2015, s. 7.

<sup>45</sup> K. Ogiolda, *Konsulat Niemiec w Opolu ma już 20 lat*, „Nowa Trybuna Opolska”, 22.06.2012, <http://www.nto.pl/magazyn/reportaz/art/4506947,konsulat-niemiec-w-opolu-ma-juz-20-lat,id,t.html> [dostęp: 8.04.2016].

<sup>46</sup> Por. np.: Mü., *Territoriale Neugliederungen nicht verboten*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 27.03.1998; M. Ludwig, *Angst und Zorn in der oberschlesischen Wojewodschaft Oppeln. Polen und Deutsche gegen eine Vereinigung mit Kattowitz. Umfassende Reform*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 27.03.1998; J. Lepiarz, „Wir Deutsche werden weiter diskriminiert”. *Umstrittene Gebietsreform in Polen: Minderheit fürchtet um ihren Einfluß*, „Rhein-Zeitung”, 7.02.1998; M. Zeslawski, *Aufstand in Schlesien*, „Focus”, 6.04.1998.

<sup>47</sup> W artykule 3 Ustawy zasadniczej widnieje zapis, że nikt nie może być pokrzywdzony lub uprzywilejowany, m.in. ze względu na pochodzenie, wyznanie, poglądy religijne lub polityczne.

no Kongres Polonii Niemieckiej, a w 1994 r. – Chrześcijańskie Centrum na rzecz Krzewienia Języka, Kultury i Tradycji Polskiej w Niemczech, ale żadne z nich nie zostało w pełni zaakceptowane jako przedstawiciel wszystkich organizacji.

**Lata 1998–2007** to okres znacznego ochłodzenia w stosunkach polsko-niemieckich, czego kulminacja przypadła na czas, kiedy rządy w Polsce sprawowała koalicja PiS, Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin (lata 2005–2007). W Niemczech do 2005 r. rządziła koalicja SPD–Zieloni. Przyczyn tego ochłodzenia było wiele (m.in. wspomniana rezolucja Bundestagu z 1998 r. i odpowiedź Sejmu RP z 3 lipca 1998 r., poparcie udzielone przez Polskę Stanom Zjednoczonym w sprawie agresji na Irak, sprzeciwu Polski zgłaszane wobec projektu konstytucji europejskiej, roszczenia odszkodowawcze ze strony Powiernictwa Pruskiego, a także inicjatywa powołania w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzeniom) – jedną z nich było też większe niż dotąd zaangażowanie władz polskich w dochodzenie praw Polonii w Niemczech i oficjalne podnoszenie przez stronę polską braku efektywności realizacji postanowień traktatu po stronie niemieckiej – a nawet braku woli politycznej do ich wykonania.

Tymczasem w Polsce 6 stycznia 2005 r. przyjęto Ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, w której gwarantuje się wypełnienie przez państwo zobowiązań międzynarodowych i dwustronnych dotyczących praw wszystkich mniejszości żyjących w Polsce, w tym mniejszości niemieckiej.

Polonia – dotąd niezwykle rozproszona w prawie 200 różnych organizacjach, pomiędzy którymi trwała raczej rywalizacja niż współpraca – powołała w 1998 r. Konwent Polskich Organizacji w Niemczech, który miał być strukturą reprezentującą tę grupę przede wszystkim wobec rządu niemieckiego, ale także polskiego. Po raz pierwszy Polacy w Niemczech „zaczęli mówić jednym głosem”. Jednakże wnioski organizacji polonijnych zarówno do władz federalnych, jak i landowych czy komunalnych o pomoc finansową oraz stworzenie możliwości nauczania języka polskiego były odrzucane lub realizowane w minimalnym zakresie.

W czerwcu 1999 r. Konwent skierował zarówno do władz RFN, jak i RP Memorandum Polaków w Niemczech. Wskazał w nim na asymetrię w realizacji postanowień traktatu i domagał się statusu mniejszości narodowej oraz wsparcia finansowego działalności organizacji polonijnych i ich mediów. Niestety, dokument ten nie przyniósł spodziewanych pozytywnych skutków.

Zmian nie przyniósł również Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą, który został przyjęty w grudniu 2002 r. Czytamy w nim m.in., że nastąpi „intensyfikacja działań na rzecz uzyskania przez polską grupę etniczną statusu mniejszości narodowej w Niemczech”<sup>748</sup> – jednak za tą zapowiedzią nie poszły konkretne działania.

---

<sup>48</sup> K. Rak, *Sytuacja polskiej mniejszości narodowej w Niemczech*, Warszawa 2010, s. 35.

Minister spraw zagranicznych Anna Fotyga zarzucała rządowi niemieckiemu, że asymiluje i dyskryminuje Polaków, a w swoim exposé 11 maja 2007 r. domagała się stanowczo realizacji praw członków Polonii w Niemczech:

liczymy, że głos Polski zostanie w tej mierze wysłuchany, bo konsekwencja w poruszaniu problemów bilateralnych, spraw odnoszących się do historii i do pozycji polskiej mniejszości w Niemczech, jest niezwykle istotna, i tu zachowamy konsekwencję. [...] Dążyć będziemy, aby Polacy w Niemczech korzystali z takich samych praw, jakie ma mniejszość niemiecka w naszym kraju<sup>49</sup>.

**Lata 2007–2015** to w Polsce okres dwóch kadencji rządów koalicji PO-PSL. Po wygranych przez Platformę Obywatelską wyborach spodziewano się poprawy relacji z Niemcami. W wielu dziedzinach istotnie doszło do intensyfikacji stosunków, a nawet zaczęto mówić, że stały się one tak dobre, jak nigdy dotąd. Natomiast w sprawie niewywiązywania się RFN ze zobowiązań traktatowych wobec Polonii nie było postępu, mimo iż w odpowiedzi na interpelację poselską Jana Kulasa z 11 czerwca 2008 r. podsekretarz stanu w MSZ Grażyna Bernatowicz stwierdziła:

Władze polskie prowadzą z niemieckimi partnerami stały dialog w powyższej sprawie. Zagadnienia polonijne stanowią stały element rozmów polskich polityków wysokiego szczebla z niemieckimi odpowiednikami<sup>50</sup>.

Za przełomowy można uznać rok 2009. Tuż przed obchodami na Westerplatte 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, pełnomocnik Polonii adwokat Stefan Hambura wystosował do kanclerz Angeli Merkel list otwarty, w którym domagał się uchylenia przez rząd RFN i stwierdzenia nieważności rozporządzenia z 27 lutego 1940 r. dotyczącego rozwiązania organizacji mniejszości polskiej<sup>51</sup>. Odpowiedzi na list udzielił minister sprawiedliwości RFN, który stwierdził, że rozporządzenie to nie może być uchylone, gdyż z chwilą uchwalenia Ustawy zasadniczej w 1949 r. te ustawy reżimu nazistowskiego, które były sprzeczne z podstawowymi zasadami demokratycznego porządku konstytucyjnego RFN, utraciły ważność. Zgodnie z tym, rozporządzenie z 1940 r. (posiadające moc ustawy), jako sprzeczne z prawem do wolności stowarzyszeń oraz zasadą równości, automatycznie przestało w 1949 r. obowiązywać<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> A. Fotyga, Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2007 r., przedstawiona na 41. posiedzeniu Sejmu RP V kadencji, <https://www.msz.gov.pl/resource/a0e6bf27-f0b3-4864-83ad-18a425211525:JCR> [dostęp: 8.04.2016].

<sup>50</sup> Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 3574 w sprawie sytuacji i opieki państwa polskiego nad Polakami przebywającymi na terenie RFN, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/2FC78902> [dostęp: 19.04.2016].

<sup>51</sup> P. Cywiński, *Walka o symbole złączyła Polaków w Niemczech*, „Rzeczpospolita”, 25.08.2009, <http://www.rp.pl/artukul/353571-Walka-o-symbole-zlaczyla-Polakow-w-Niemczech-->.html [dostęp: 25.04.2016].

<sup>52</sup> J. Sandorski, *op. cit.*, s. 645–646.

We wrześniu 2009 r. prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Maciej Płażyński wysłał listy w sprawie praw Polonii w Niemczech zarówno do kanclerz Merkel, jak i do premiera Donalda Tuska. W tym samym miesiącu odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, podczas którego przyjęta została Opinia nr 22 w sprawie uzyskania przez Polaków w RFN statusu mniejszości narodowej. Przedstawiciel MSZ Maciej Szymański zadeklarował, że rząd podejmie starania o przywrócenie statusu mniejszości narodowej (co może być, jak zaznaczył, procesem długotrwałym), będzie zabiegać o zinventaryzowanie majątku polskich organizacji w III Rzeszy, a także opracuje strategię polityczną i prawną mającą na celu realizację roszczeń organizacji polonijnych<sup>53</sup>.

10 grudnia 2009 r. minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, na zakończenie wizyty w Berlinie, przekazał swemu odpowiednikowi w rządzie niemieckim Guido Westerwellemu *aide-mémoire* na temat całokształtu stosunków polsko-niemieckich. W nocy podniesiony został m.in. problem przywrócenia Polonii w Niemczech statusu mniejszości. Podkreślone zostało też niedostateczne zaangażowanie władz niemieckich w proces zaspokajania potrzeb organizacji polonijnych w zakresie zachowania tożsamości, pielęgnowania kultury oraz nauczania języka polskiego jako ojczystego i obcego w ramach niemieckiego systemu edukacji i poza nim. Zwrócono uwagę na dużą dysproporcję w porównaniu do realizacji praw mniejszości niemieckiej w Polsce.

W efekcie strona niemiecka (konkretnie: wiceminister spraw wewnętrznych Christoph Bergner) zaprosiła do tzw. rozmów okrągłego stołu przedstawicieli ministerstw spraw wewnętrznych Polski i RFN oraz reprezentantów mniejszości niemieckiej w Polsce i Polonii niemieckiej. Pierwsze spotkanie odbyło się w lutym 2010 r., a drugie w listopadzie tegoż roku<sup>54</sup>. W ramach trzech zespołów roboczych dyskutowano na temat: problemów prawno-historycznych i kwestii pamięci, nauki języka oraz finansowania mniejszości. O rozbieżności stanowisk stron świadczyło m.in. odwołanie trzeciej rundy rozmów w maju 2011 r., kiedy spodziewano się wydania wspólnego oświadczenia przed obchodami 20. rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy.

Polonia zorganizowała wówczas w Sejmie RP konferencję prasową, zarzucając obu rządów lekceważenie problemów Polaków żyjących w Niemczech i zapowiedziała nagłośnienie ich na płaszczyźnie europejskiej. Podczas konferencji przewodnicząca Klubu Poselskiego „Polska jest Najważniejsza” Joanna Kluzik-Rostkowska domagała się stworzenia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

---

<sup>53</sup> K. Rak, *op. cit.*, s. 38.

<sup>54</sup> W marcu 2010 r. podczas wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP i delegacji Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu także dyskutowano na temat realizacji praw Polonii i przedstawiono propozycje konkretnych rozwiązań, które miałyby przeciwdziałać asymetrii w nauczaniu języka mniejszości w Polsce i RFN.

RFN specjalnego departamentu, który zajmowałby się realizacją postanowień traktatu z 1991 r.<sup>55</sup>

10 czerwca 2011 r. Bundestag przyjął rezolucję z okazji 20. rocznicy podpisania traktatu, w której po raz pierwszy wymieniona została mniejszość polska w Niemczech z okresu przed II wojną światową. Wyrażono życzenie, by uczczona została pamięć i dokonana rehabilitacja członków tejże mniejszości, prześladowanych i zamordowanych przez nazistów. Uznanie i potępienie przestępstw popełnionych w czasach narodowego socjalizmu na członkach mniejszości polskiej uznano podczas debaty za efekt realizacji postanowień traktatu i nowego podejścia do historii obu narodów. W rezolucji zapowiedziano utworzenie Centrum Dokumentacji Kultury i Historii Polaków w Niemczech oraz biura dla niemieckiej Polonii z siedzibą w Berlinie. Podkreślono potrzebę wsparcia nauczania języka polskiego i stworzenia możliwości rozwoju tożsamości kulturalnej osób polskiego pochodzenia w Niemczech<sup>56</sup>.

12 czerwca 2011 r. (pięć dni przed 20. rocznicą podpisania traktatu) przyjęto Wspólne Oświadczenie Okrągłego Stołu w sprawie wspierania niemieckiej mniejszości w Polsce i obywateli niemieckich polskiego pochodzenia i Polaków w Niemczech, zgodnie z niemiecko-polskim Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. W odniesieniu do mniejszości niemieckiej zapowiedziano: wykonanie „analizy naukowej niedemokratycznych praktyk PRL wobec obywateli polskich narodowości niemieckiej i bezpaństwowców tej narodowości”; utworzenie w ramach organizacji mniejszości niemieckiej komórki naukowej, która zajmowałaby się badaniem historii mniejszości niemieckiej i jej dziedzictwa kulturowego; powołanie pełnomocników wojewodów ds. mniejszości narodowych we wszystkich województwach RP; położenie większego nacisku na dotacje podmiotowe, w tym na działalność Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej; przegląd strategii rozwoju oświaty mniejszości niemieckiej i jej aktualizację; wsparcie muzealnej prezentacji oraz archiwalnego zabezpieczenia dokumentów dotyczących mniejszości niemieckiej<sup>57</sup>.

W stosunku do Polonii w Niemczech wyrażono m.in. postulat, by: „uczcić pamięć i dokonać rehabilitacji członków byłej mniejszości polskiej w Niemczech [...] prześladowanych i mordowanych przez nazistów”; utworzyć Centrum Dokumentacji Kultury i Historii Polaków w Niemczech z siedzibą w Bochum; otworzyć w Berlinie biuro reprezentujące interesy wszystkich polskich organiza-

---

<sup>55</sup> *Polsko-niemiecki „okrągły stół” na razie odwołany*, <http://www.dw.com/pl/polsko-niemiecki-okr%C4%85g%C5%82y-st%C3%B3%C5%82-na-razie-odwo%C5%82any/a-15056979> [dostęp: 20.04.2016].

<sup>56</sup> Deutscher Bundestag, Drucksache 17/6145 vom 9.06.2011, s. 2.

<sup>57</sup> Wspólne Oświadczenie Okrągłego Stołu w sprawie wspierania niemieckiej mniejszości w Polsce i obywateli niemieckich polskiego pochodzenia i Polaków w Niemczech, zgodnie z niemiecko-polskim Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, Warszawa, 12.06.2011 r., <http://www.vdg.pl/attachments/article/13/O%C5%9Bwiadczenie%20Okr%C4%85g%C5%82y%20St%C3%B3%C5%82%20PL.pdf> [dostęp: 20.04.2016].

cji w Niemczech i wesprzeć finansowo utworzenie ich portalu internetowego; finansować projekty w Niemczech dotyczące polskiej kultury i historii; działać na rzecz powołania na szczeblu federalnym i landowym pełnomocników ds. współpracy z obywatelami niemieckimi polskiego pochodzenia i Polakami w Niemczech oraz ich organizacjami<sup>58</sup>.

Aż cztery lata trzeba było czekać na kolejne rozmowy w ramach okrągłego stołu na temat sytuacji Polonii w Niemczech oraz mniejszości niemieckiej w Polsce. 26 lutego 2015 r. odbyło się posiedzenie plenarne, podczas którego przyjęte zostało Oświadczenie o stanie realizacji postanowień Wspólnego Oświadczenia Okrągłego Stołu z 2011 r. Mowa jest w nim o pozytywnym bilansie realizacji zobowiązań podjętych w 2011 r. Wśród rezultatów Okrągłego Stołu odnoszących się do Polonii w Niemczech wyróżniono m.in.: inaugurację działalności Centrum Dokumentacji Kultury i Historii Polaków w Niemczech „Porta Polonica” w Bochum; utworzenie Biura Polonii w Berlinie i dwujęzycznego portalu internetowego „Polonia Viva”<sup>59</sup>; powołanie pełnomocników ds. współpracy z obywatelami niemieckimi polskiego pochodzenia i Polakami w Niemczech oraz kontynuację wspierania projektów dotyczących polskiej kultury i historii. W odniesieniu do mniejszości niemieckiej podkreślono m.in.: realizację międzynarodowej konferencji naukowej „Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989”; zwiększenie dotacji dla Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej; powołanie pełnomocników wojewodów ds. mniejszości we wszystkich województwach.

Polonia w Niemczech nadal wyraża niezadowolenie z poziomu realizacji przyjętych zobowiązań. Domaga się przede wszystkim poprawy warunków nauczania języka polskiego oraz stabilnego finansowania polskich organizacji i innych struktur polonijnych. Władysław Bartoszewski zaproponował także, a Polonia tę inicjatywę poparła i przejęła, aby w Berlinie powstał pomnik/miejsce pamięci Polaków-ofiar prześladowań nazistowskich. Niestety po stronie niemieckiej brak jest na razie akceptacji dla tej inicjatywy.

Z perspektywy 25 lat funkcjonowania polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy stwierdzić należy, że asymetria w realizacji zapisanych w nim praw osób polskiego pochodzenia posiadających obywatelstwo niemieckie i Polaków w Niemczech z jednej strony oraz dziesięciokrotnie mniej licznej mniejszości niemieckiej w Polsce z drugiej strony – nadal istnieje. Dysproporcje te pozostają przedmiotem rozmów przedstawicieli obu rządów oraz samych zainteresowanych, ale proces likwidacji tej nierówności może potrwać jeszcze bardzo długo.

---

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> <http://poloniaviva.eu>.



## Podsumowanie

Polonia w RFN stanowi dziś ważny element składowy niemieckiego społeczeństwa. Jak pisze Peter Oliver Loew w swej książce poświęconej historii Polaków w Niemczech, trudno sobie obecnie wyobrazić funkcjonowanie tego społeczeństwa bez lekarzy i inżynierów z Polski, sprzętaczek, pomocników przy zbiorach truskawek czy opiekunów ludzi chorych i starych<sup>60</sup>.

Mniejszość niemiecka w Polsce także stanowi liczącą się grupę społeczną, przede wszystkim w skali regionu (głównie opolskiego). Jest siłą reprezentowaną w Sejmie<sup>61</sup>, współzrządzającą w województwie i w wielu samorządach lokalnych oraz organizatorem i animatorem życia kulturalnego, wzbogacającym ofertę przedsięwzięć kierowanych do społeczności regionu.

Poseł Klaus Brähmig (CDU) stwierdził w 2011 r. podczas debaty w Bundestagu poświęconej 20. rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie, że mniejszość niemiecka w Polsce i osoby polskiego pochodzenia w Niemczech to grupy pełniące funkcję pomostów, od których położenia uzależniona jest przyszłość stosunków polsko-niemieckich<sup>62</sup>. Jeżeli konstatacja ta miałaby być słuszna, to na rządach obu państw spoczywa ogromna odpowiedzialność, aby zapewnić obu tym grupom takie warunki funkcjonowania, by kwestie sporne z nimi związane nie przyczyniały się do obciążenia relacji między Polską a Niemcami. Na dziś jednak warunek ten nie jest spełniony.

Liderzy mniejszości niemieckiej uważają za niezrealizowane w stosunku do ustaleń Okrągłego Stołu następujące punkty:

- utworzenie instytutu zajmującego się naukowym opracowaniem szeroko pojętej problematyki mniejszości;
- wsparcie muzealnej prezentacji oraz archiwalnego zabezpieczenia dokumentów dotyczących mniejszości niemieckiej w Polsce;
- poprawę jakości oświaty – stworzenie efektywnego szkolnictwa dla mniejszości, co najmniej na poziomie dwujęzyczności.

W odniesieniu do Polonii w Niemczech lista problemów jest znacznie dłuższa:

- rząd RFN stosuje różne standardy praw wobec różnych grup mniejszościowych (chodzi o wspieranie ich tożsamości czy możliwości udziału w życiu publicznym). W stosunku do niemieckiej Polonii nie stworzono do dziś adekwatnych do potrzeb warunków do pielęgnowania kultury i języka polskiego, do czego Niemcy zobowiązały się w traktacie z 1991 r. (choć pewien postęp w porównaniu do sytuacji z lat 90. XX w. bezspornie nastąpił);

---

<sup>60</sup> P.O. Loew, *op. cit.*, s. 231.

<sup>61</sup> Mniejszości w Polsce są zwolnione z obowiązku przekroczenia pięcioprocentowego progu wyborczego obowiązującego partie polityczne.

<sup>62</sup> Deutscher Bundestag, 17. Wahlperiode, 115. Sitzung, Plenarprotokolle, s. 13261.

- za błąd w polskiej polityce zagranicznej uznać należy odsunięcie po 1991 r. spraw Polonii w Niemczech na dalszy plan. Obecne starania o przywrócenie tej grupie statusu mniejszości narodowej powinny być kontynuowane, chociaż obiektywnie stwierdzić należy, że dotyczyć mogą one tylko niewielkiej części jej członków – spełniającej kryterium wymaganego w RFN „zasiedzenia”, czyli przede wszystkim potomków tzw. starej emigracji;
- utworzone biuro Polonii, które z założenia ma koordynować działalność organizacji polonijnych, jest uzależnione od niemieckiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jest to nie tylko zależność finansowa, ale w znacznej mierze także merytoryczna, co jest powodem kontrowersji;
- problemem dotąd nierozwiązanym pozostaje zwrot lub – co bardziej realne – wypłata odszkodowania za mienie skonfiskowane Polonii w czasie II wojny światowej;
- kontynuować należy starania o zwiększenie finansowania działalności Polonii (szczególnie jej projektów kulturalnych), a przede wszystkim – dążyć do poprawy oferty nauczania języka polskiego w niemieckich szkołach<sup>63</sup>.

Kwestie nierównowagi w statusie prawnym oraz we wsparciu udzielanym mniejszości niemieckiej w Polsce i Polonii w Niemczech powinny stać się jednym z głównych tematów podnoszonych w trakcie obchodów 25-lecia Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Jako nierealne określić należy jednak postulaty zgłaszane przez niektórych polityków, aby dążyć do renegocjacji jego zapisów.

### **Evolution of role of German minority in Poland and Polonia in Germany in the Polish-German relations at the end of XX century and beginning of XXI**

Both German minority in Poland and Polonia in Germany constitute undoubtedly – along with the history, geographical location and common membership of the Republic of Poland's and German Federal Republic's to EU and NATO – one of more important determinants of relations between both states. As to the issue of execution of rights of Germans in Poland and Polonia in Germany the breakthrough took place as a result of signing Treaty on good neighborhood and friendly cooperation on 17.06.1991. On both sides though there are the charges formulated about the lack of full execution of the Treaty provisions. The subject of controversy is, on the one hand, their status – inequality of terminology used in the Treaty on good neighborhood and friendly cooperation, precisely the lack of term “Polish minority” with regard to Polonia in Germany, which is the result of not recognizing of Poles as the national minority by the Germans. On the other hand there are divergences in the views on the state of execution of the rights of both groups (especially rights

---

<sup>63</sup> Minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski, uzasadniając potrzebę wymiany ambasadora Polski w RFN, stwierdził m.in.: „W relacjach z Niemcami chcielibyśmy położyć nacisk na kwestie polonijne: ułatwić możliwość kształcenia w języku polskim w Niemczech. Chcemy stworzyć polskie szkoły lub sprawić, by język polski został uznany za przedmiot w niemieckich szkołach”. R. Grochal, *MSZ wymieni ambasadorów*, „Gazeta Wyborcza”, 29.04.2016.

of Polonia in Germany), including, among others, inadequate funds, compared to the needs, spent on their activities. Asymmetry in executing of rights of Polonia in Germany on the one hand and ten times less numerous German minority in Poland on the other hand, still exists. Since 2010 these disproportions have been the topic of bilateral talks at the governmental level as well as the talks between those interested ones within the framework of so called Round Table.

**Key words:** German minority, Polonia in Germany, Treaty on good neighborhood and friendly cooperation, national minority status, cultivating of culture and language